

Spotkanie z autem na letnich oponach

data aktualizacji: 2018.11.14



Opony to część pojazdu, która bywa przez część kierowców bagatelizowana - szczególnie w obecnych czasach, gdy wielu sądzi, że wyposażenie auta w nowoczesne systemy bezpieczeństwa jest wystarczające. Opona nie jest jednak zwykłym kawałkiem gumy, a jednym z najistotniejszych dla bezpieczeństwa elementów samochodu i jedynym, który łączy samochód i jego systemy bezpieczeństwa z drogą. W sezonie jesienno-zimowym tylko opony zimowe oraz całoroczne z symbolem alpejskim są w stanie zagwarantować odpowiedni margines bezpieczeństwa i lepsze osiągi podczas chłodniejszych temperatur, opadów deszczu lub śniegu. Dobry stan techniczny opon jest ważny dla bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego.



Opony zimowe są dokładnie testowane pod kątem parametrów wpływających na bezpieczeństwo – czyli przyczepności i drogi hamowania na mokrej, suchej, zaśniewanej czy oblodzonej nawierzchni. Badane są też efektywność paliwowa i odporność na zużycie. Dobre opony zimowe mają nie tylko wysokie parametry bezpieczeństwa, ale zapewniają zużycie paliwa czy poziom hałasu nie gorszy od tego

opon letnich. Ponadto dają istotną przewagę przy ruszaniu z miejsca, utrzymaniu przyczepności w zakręcie i skracają drogę hamowania. Nie spóźnij się w tym roku! Pora zmienić opony!

Jeśli masz dwie dobrej jakości opony i dwie nieco gorsze, to pamiętaj – zawsze te lepsze powinny być założone na tył – bez względu czy masz napęd przedni czy tylni. Dlaczego? Tylko dzięki temu na zakrętach lub w czasie ostrego hamowania samochód będzie lepiej trzymał tor jazdy, a tył nie zacznie uciekać. Lepsza przyczepność i przewidywalność samochodu są ważniejsze niż szybkie ruszanie – potem trzeba się jeszcze przecież zatrzymać.

Jak SUV-y z napędem 4x4 radzą sobie bez opon zimowych?

Samochody typu SUV są cięższe i mają wyżej położony środek ciężkości w porównaniu do zwykłych aut osobowych. Tym ważniejsze jest używanie dobrej jakości opon, gdyż potrzebują odpowiedniej przyczepności na drodze – na deszczu, śniegu lub lodzie. Napęd na wszystkie osie na nic się nie zda, gdy letnie opony stwardnieją niemal jak plastik – nawet jeśli samochód ruszy do przodu, to takie opony niewiele pomogą podczas hamowania i pogorszą przyczepność na zakręcie. Droga hamowania w przypadku ciężkich SUV-ów może być nawet dłuższa niż lżejszych aut posiadających napęd na jedną oś. Bez względu na to, jakim samochodem jedziemy, jazda na oponach nieprzystosowanych do warunków klimatycznych to hazard z własnym życiem.

Pułapki używania opon letnich zimą

Podczas jazdy na letnich oponach, gdy temperatura spada poniżej 7 st. C zagrożenie rośnie wraz z prędkością samochodu. Dotyczy to nie tylko zaśniewanych dróg, ale także mokrej czy śliskiej nawierzchni. Ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania – obarczając kierowcę winą za

rażące niedbalstwo i niedostosowanie opon do warunków na drodze i przez to doprowadzenie do kolizji lub wypadku. Ponadto na oponach bez homologacji zimowej nie można wjechać do większości krajów europejskich – wymóg ten jest stosowany już w 26 państwach Europy i u wszystkich sąsiadów Polski z wyjątkiem Ukrainy. Szybciej zahamujesz na zimowych, gdy zrobi się chłodno! Pora zmienić opony!

- W taką pogodę jak teraz, gdy poranki są już coraz bardziej chłodne i często pada deszcz, dobre opony zimowe lub całoroczne z homologacją zimową są gwarancją bezpiecznej jazdy. Nie czekajmy na pierwsze mrozy czy pierwszy śnieg. Cóż z tego, że rano na całkowicie suchej drodze opona letnia daje przewagę 20-30 cm w długości hamowania, jeśli wieczorem przy powrocie do domu ta droga może być mokra, a wtedy różnica w drodze hamowania na ogumieniu letnim przekracza znacznie długość naszego samochodu? Ilu z nas zmienia opony kilka razy dziennie, jak kierowcy rajdowi w czasie zawodów? – alarmuje Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Nowoczesne opony zimowe renomowanych producentów zapewniają bezpieczeństwo w szerokim zakresie warunków pogodowych – są skuteczne już nawet przy 10-15 st. C na suchej drodze, ale też na mokrym asfalcie i kiedy robi się jeszcze chłodniej, aż do typowo zimowej scenerii. Różnica w długości hamowania między oponami letnimi i zimowymi to także „żyć albo nie żyć” dla pieszego przy przechodzeniu przez przejście. Naprawdę nie warto tak ryzykować odkładając wizytę w warsztacie i kierując się mitami na temat opon zimowych. Gdy pogoda się pogorszy, możemy do niego nie dojechać.

Źródło: